



# ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 20 grudnia 2019 r.

Pozycja 259

## POSTANOWIENIE z dnia 20 stycznia 2009 r. Sygn. akt Ts 249/07

### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marian Grzybowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. o zbadanie zgodności:

art. 291 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 2 i art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

### UZASADNIENIE

Skarżący we wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 października 2007 r. skardze konstytucyjnej domaga się stwierdzenia, że art. 291 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 2 i art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji. Przepis ten określa termin przedawnienia roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, który wynosi 1 rok od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie więcej jednak niż 3 lata od jej wyrządzenia. W ocenie skarżącego zawiera on te same treści normatywne, co art. 442 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) uznany przez Trybunał, wyrokiem z 1 września 2006 r., za niekonstytucyjny (SK 14/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97), dlatego też zaskarżony przepis powinien być uznany za niezgodny z tymi samymi wzorcami konstytucyjnymi. Skarżący podnosi przy tym, że norma prawna pozbawiająca pokrzywdzonego prawa dochodzenia odszkodowania za szkodę, która ujawniła się po upływie określonego czasu od wystąpienia zdarzenia, choć pokrzywdzony nie miał w tym czasie wiedzy o osobie zobowiązanej, jest sprzeczna z zasadami demokratycznego państwa prawa. Wywodzi również, że jego roszczenie w stosunku do pracownika uległo przedawnieniu, mimo że do czasu ustalenia prawomocnym wyrokiem sądu braku odpowiedzialności za szkodę podmiotu trzeciego, nie miał on wiedzy, że odpowiedzialny za szkodę jest jego pracownik. Problem poprawności normatywnej zaskarżonego przepisu wiąże się w konsekwencji, zdaniem skarżącego, nie z samym mechanizmem przedawnienia, ale z wadliwym określeniem początku jego biegu. Naruszenie

art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji skarżący uzasadnił przez wskazanie, że roszczenia pracownika do pracodawcy podlegają trzyletniemu przedawnieniu, podczas gdy pracodawcy w stosunku do pracownika – rocznemu. Dochodzi w ten sposób do dyskryminowania bez uzasadnionej przyczyny jednej ze stron stosunku pracy.

Zarządzeniem z 7 lipca 2008 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braku formalnego skargi konstytucyjnej przez wskazanie sposobu naruszenia prawa do ochrony własności lub innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji), prawa do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji) oraz prawa do dochodzenia naruszonych praw i wolności na drodze sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji), wynikającego z zastosowania w jego sprawie art. 291 § 2 k.p. W wykonaniu zarządzenia skarżący podniósł ponownie, że w jego sprawie doszło do określenia pracownika jako osoby zobowiązanej do naprawienia szkody dopiero wraz z prawomocnym oddaleniem powództwa odszkodowawczego skarżącego w stosunku do osoby trzeciej. Wskazał, że pracownik wprowadził go umyślnie w błąd co do okoliczności powstania szkody i dopiero postępowanie przeciwko innemu podmiotowi pozwoliło jednoznacznie i bez wątpliwości ustalić, że szkodę wyrządził pracownik. Wówczas jednak roszczenie to, ze względu na upływ terminu przewidzianego w art. 291 § 2 k.p., uległo przedawnieniu. W ocenie skarżącego zaskarżona norma ma ten skutek, że działający w złej wierze pracownik jest „z definicji” na pozycji uprzywilejowanej w stosunku do pracodawcy, „albowiem podejmując działania w oczywisty sposób sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego, tj. wprowadzając w błąd pracodawcę i ewentualne organa ścigania, pracownik ten może uchylić się od oczywistej odpowiedzialności za swe rażące zaniedbanie, o ile od dnia zdarzenia do ustalenia jego winy minie okres wskazany w art. 291 § 2 k.p.”. Skarżący ponownie podkreślił tożsamość stawianego przez niego zarzutu, polegającego na przedawnieniu się roszczenia przed ujawnieniem się osoby zobowiązanej, ze sprawą SK 14/05. Zasady określone w art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji doznały uszczerbku przez niczym nieuzasadnione krótsze przedawnienie roszczeń pracodawcy względem pracownika w porównaniu do roszczeń pracownika względem pracodawcy. Podobnie, fakt ujawnienia się osoby zobowiązanej po dniu, w którym możliwe jest skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego, narusza prawo do sądu określone w art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz zasady demokratycznego państwa prawnego, tj. art. 2 Konstytucji. Skarżący cofnął nadto skargę w zakresie uznania art. 291 § 2 k.p. za sprzeczny z art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Powyższe zarzuty skarżący sformułował w związku domaganiem się przez niego od pracownika odszkodowania za skradzione burty aluminiowe do naczepy. Jego powództwo w tym przedmiocie zostało oddalone wyrokiem Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w Z. z 5 grudnia 2006 r. (sygn. akt [...]) ze względu na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Apelację skarżącego w przedmiotowym zakresie oddalił Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z 12 września 2007 r. (sygn. akt [...]).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Specyficzny kształt nadany skardze konstytucyjnej w art. 79 ust. 1 Konstytucji polega na tym, że jej wniesienie jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy w sprawie skarżącego dojdzie do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności, wynikającego z zastosowania zaskarżonej normy przez sąd lub organ administracji wydający ostateczne orzeczenie. O naruszeniu prawa lub wolności w tym rozumieniu może być mowa dopiero wówczas, gdy źródłem niekorzystnego dla skarżącego rozstrzygnięcia jest wyłącznie przepis będący przedmiotem skargi, nie zaś inne okoliczności faktyczne lub prawne. Obowiązek wskazania i uzasadnienia tej przesłanki spoczywa na skarżącym w myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.). Przytoczone przez skarżące-

go w niniejszej sprawie fakty i argumenty związane z postępowaniem, w którym doszło do oddalenia jego powództwa – jako pracodawcy – o odszkodowanie w stosunku do pracownika, nie pozwalają na przyjęcie, że mamy tu do czynienia z opisaną powyżej sytuacją. Do upływu terminu przedawnienia w tej sprawie doszło bowiem nie tylko ze względu na treść zaskarżonej normy, określającej jego termin, lecz także wskutek tego, że skarżący zdecydował się na wniesienie powództwa dopiero po zakończeniu postępowania w sprawie o naprawienie szkody przez podmiot trzeci. Należy zauważyć, że żadne przepisy nie nakładają na pracodawcę obowiązku poszukiwania innych niż pracownik sprawców wyrządzonej szkody przed podniesieniem roszczenia w stosunku do pracownika. Trzeba przy tym zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, że wiedzę o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody w rozumieniu zaskarżonego art. 291 § 2 k.p. skarżący uzyskał wcześniej niż dopiero w chwili uprawomocnienia się wyroku oddalającego powództwo w stosunku do osoby trzeciej, co najmniej już w toku postępowania, w którym wyszły na jaw okoliczności zajścia zdarzenia, z którym skarżący łączy powstanie szkody. To zaś nastąpiło jeszcze przed upływem kwestionowanego terminu przedawnienia. W konsekwencji nie można przyjąć, że to wyłącznie określenie jego długości wynikające z art. 291 § 2 k.p. stanowi źródło niekorzystnego dla skarżącego rozstrzygnięcia, a tym samym nie została w przedstawionych okolicznościach spełniona przesłanka wynikającego z zastosowania zaskarżonej normy naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności.

Trybunał ocenia przy tym argumentację odnoszącą się do podobieństwa treści normatywnej art. 291 § 2 k.p. do art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., stanowiącego przedmiot orzekania w sprawie SK 14/05, jako pobawioną podstaw. Rozstrzygany wówczas problem konstytucyjny dotyczył wprawdzie bezwzględnego określenia terminu przedawnienia oderwanego od tego, w jakim poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia i rozpoczynającego bieg z dniem zajścia zdarzenia wyrządzającego szkodę, obejmował jednakże zagadnienie odpowiedzialności osoby za szkodę, która powstała dopiero po upływie określonego w ten sposób terminu przedawnienia. Nie można także zapominać, że kanwę tego orzeczenia stanowiła sprawa domagania się odszkodowania od Skarbu Państwa w związku z pełnioną przez ówczesnego skarżącego służbą wojskową. Wadliwość ukształtowania początku biegu terminu przedawnienia, uznana przez Trybunał za naruszającą standardy konstytucyjne, polegała zaś na tym, że roszczenie nie mogło być w rzeczywistości w żadnym momencie dochodzone – przed upływem terminu przedawnienia brak było jeszcze szkody, która powstała (ujawniła się) później, a w chwili jej powstania realizacji roszczenia stał już na przeszkodzie upływ terminu przedawnienia, nawet jeżeli poszkodowany dołożył oczekiwanej od niego staranności we własnych sprawach. Przedawnieniu ulegało w konsekwencji roszczenie, które nigdy nie było wymagalne i zaskarżalne. Okoliczność ta była przy tym, w przekonaniu Trybunału, doniosła nie w związku z kompensacją jakiegokolwiek uszczerbku wywołanego czynem niedozwolonym, ale z naprawieniem tzw. szkody na osobie i dlatego winna być oceniana – ponad art. 77 ust. 1 Konstytucji – także przez pryzmat godności człowieka zagwarantowanej w art. 30 Konstytucji. Względy te nie występują natomiast wówczas, jak wskazał Trybunał, gdy poszkodowany doznaje uszczerbku jedynie w mieniu. Żadna z przytoczonych powyżej okoliczności, kluczowa dla treści rozstrzygnięcia w sprawie SK 14/05, nie pokrywa się z tymi, które stanowią podstawę wniesienia niniejszej skargi konstytucyjnej, stąd też nie sposób przyjąć, by w ten sposób uzasadnione zostało naruszenie praw podmiotowych skarżącego.

W związku z zarzutami skargi konstytucyjnej warto także przypomnieć, że Trybunał, analizując charakter prawny tzw. dawności w prawie cywilnym, wskazał, że „nie mogą w systemie prawnym istnieć unormowania, które umożliwiają dochodzenie praw czy ich wykonywanie z jednoczesnym nałożeniem na inne podmioty obowiązków im odpowiadających *ad infinitum*, przez czas nieokreślony, oraz takie, które powodują permanentny stan niepewności co do rzeczywistego stanu prawnego”. Na uwagę w tym kontekście zasługuje również

stwierdzenie przez Trybunał, że zarówno art. 45, jak i art. 32 Konstytucji nie stanowiły adekwatnych wzorców dla kontroli norm regulujących przedawnienie roszczeń cywilnoprawnych. Tezę tę można z powodzeniem przenieść na wskazane przez skarżącego w niniejszej sprawie wzorce wynikające z art. 64 ust. 2 Konstytucji (prawo do równej ochrony własności i innych praw majątkowych) oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji (prawo dochodzenia naruszonych wolności lub praw na drodze sądowej).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, należało postanowić jak w sentencji.